

## Miejsce, rola i zagrożenia kobiety we współczesnym świecie w świetle dokumentów Kościoła rzymskokatolickiego

УКРАЇНСЬКА ПОЛОНІСТИКА (UKRAIŃSKA POLONISTYKA) 7(2010), Żytomierski Państwowy Uniwersytet im. I. Franka, s. 63-70.

Współcześnie miejsce i rola kobiet na całym świecie klaruje się i wzrasta. Ich obecność jest zauważalna w życiu społecznym. Są obecne w różnych instytucjach i organizacjach, realizują się zawodowo często dorównując, a nawet prześcigając w wielu dziedzinach mężczyzn. Niemalą zasługę w tym względzie należy przypisać chrześcijaństwu, w tym Kościołowi rzymskokatolickiemu. Chrześcijaństwo, jako religia wolności - *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus* (Ga 5,1) – zawsze stawało w obronie biednych i uciśnionych, a zwłaszcza kobiet i dzieci, jako istot najsłabszych i bezbronnych wobec dyktatorskich i jakże często brutalnych poczynań mężczyzn.

Jednak, pomimo iż tak wiele zrobiono na polu poszanowania praw człowieka, to rzeczywistość w dalszym ciągu nie jest wolna od przykładów deptania godności osoby ludzkiej, w tym zwłaszcza kobiet. Wciąż w wielu rejonach świata kobiety są dyskryminowane, wykorzystywane i spychane na margines życia społecznego. W wielu kulturach kobieta w dalszym ciągu jest traktowana, jak przedmiot należący do mężczyzny. W obliczu takiej sytuacji Kościół katolicki niejednokrotnie w swoich oficjalnych dokumentach wyrażał swój sprzeciw i stawał w obronie godności kobiety wskazując jednocześnie na jej miejsce i doniosłą rolę, jaką pełni ona w społeczeństwie i to nie tylko, jako żona i matka. W związku z tym rodzi się pytanie: co na temat miejsca, roli i zagrożeń kobiety w społeczeństwie naucza Kościół rzymskokatolicki?

Zanim jednak przejdziemy do poszukiwania odpowiedzi na przedłożone wyżej pytanie logicznym zdaje się wskazać na źródło tego nauczania, a jest nim osoba Jezusa Chrystusa i to, co zostało spisane w Ewangeliach.

### 1. Kobieta na kartach Ewangelii

W Ewangeliach można odnaleźć wiele przypowieści i historii z udziałem kobiet, w których Chrystus chwali ich wiarę, zaradność i ofiarność (Łk 8,43-48; 10, 38-42; 15,8; 21,1-4; J 16,21). Często były obecne przy Chrystusie (Łk 8,1-3). Jezus swoją postawą wobec kobiet bulwersował współczesnych mu ludzi. Nawet

apostołowie dziwili się i nie rozumieli tego, że ich Pan i Mistrz publicznie rozmawiał z kobietami, a nawet pozwolił się dotknąć kobiecie uchodzącej za nieczystą – prostytutce (Łk 7, 37-39). W owych czasach takie poufałe obcowanie z kobietą nie przynosiło chluby mężczyźnie - miejsce kobiety było gdzie indziej, bez mężczyzny była ona nikim i nie miała żadnych praw. Tymczasem Jezus uczył nowego spojrzenia na miejsce i rolę kobiety w społeczności. Nie bez znaczenia jest również fakt, że po swoim zmartwychwstaniu, jako pierwszym ukazał się właśnie kobietom (Mt 28,8-10).

W świecie judaizmu, z którego wyrosło chrześcijaństwo, miejsce i rola kobiety sprowadzały się do domu rodzinnego oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa. To mąż mógł oddać żonę wręczając jej list rozwodowy, kobieta takiego prawa nie miała. Chrześcijaństwo pod wpływem nauki Chrystusa zaczęło zmieniać patriarchalny sposób myślenia, ale zmiana nie mogła nastąpić od razu. Musiało minąć dużo czasu, zanim Kościół - który tworzyli ludzie wyrosli w określonej tradycji i kulturze - doszedł do takiego rozumienia człowieka, które pozwoliło mu na nowo pojąć i odczytać przesłanie, które głosił Jezus Chrystus. Kościół nieustannie i na nowo odkrywa i odczytuje prawdę, którą Bóg przekazał człowiekowi. A ponieważ człowiek pozostaje uwikłany w przeróżne schematy kulturowe, dlatego przyjmuje ją powoli.

Najdoskonalszym wzorem kobiety, jaki jawi się na kartach Ewangelii jest oczywiście Matka Jezusa – Maryja. Jej pokora, posłuszeństwo, zawierzenie Bogu, pracowitość i czystość powinny stanowić punkt odniesienia dla każdej kobiety. Jednak Matka Boga nie jest jedyną ważną postacią chrześcijaństwa. Przez 2000 lat swojej historii Kościół beatyfikował i kanonizował – czyli postawił jako wzór do naśladowania, a przez to wywyższył ich geniusz - bardzo wiele kobiet z różnych epok i narodowości. Są wśród nich nie tylko siostry zakonne, męczennice oddające życie w obronie wiary, ale również żony i matki poświęcające się całkowicie z miłości dla swojej rodziny i dzieci.

## 2. Kobieta w dokumentach Kościoła rzymskokatolickiego

Mówiąc o miejscu i roli kobiety w społeczeństwie w oparciu o nauczanie Kościoła katolickiego, w imię prawdy, nie można nie wspomnieć o haniebnych czynach niektórych członków Kościoła godzących w godność kobiety, kiedy były one dyskryminowane. Są to bolesne fakty, za które jednak Kościół katolicki oficjalnie przeprosił i przyznał się do popełnionych błędów<sup>1</sup>, czego nie można powiedzieć o

---

<sup>1</sup> Mam tu na uwadze przede wszystkim *Wyznanie win i prośbę o przebaczenie w Dniu Przebaczenia*, który miał miejsce w Roku Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa 13 marca 2000 r. Wtedy papież Jan Paweł II naprzemian ze swoimi kardynałami poprowadził specjalną modlitwę, w której zostało wypowiedziane następujące wezwanie i modlitwa: *Módlmy się za wszystkich, których ludzka godność została zraniona, a prawa podeptane; módlmy się za kobiety tak często poniżane i dyskryminowane, i uznajmy, że istnieją formy biernego przyzwolenia, za które winę ponosili również chrześcijanie*. Po tym wezwaniu miała miejsce modlitwa Ojca św. z prośbą o przebaczenie za popełnione winy: *Boże, nasz Ojczy, Ty stworzyłeś człowieka, mężczyznę i kobietę, na swój obraz i podobieństwo i zechciałeś, aby istniała*

innych wyznaniach chrześcijańskich. Przyczyn tego typu czynów można się doszukiwać w tym, że w historii Kościoła splatały się dwa nurty widzenia pozycji kobiety w społeczeństwie. Jeden miał źródła w swoistej niechęci wobec kobiet, który w kobiecie widział uosobienie zła i grzechu, który wręcz ją demonizował dopatrując się w niej siedliska pokus i rozwiązłości. Drugi nurt, który przeważał i pokonał pierwszy, ma swoje źródło w przekonaniu o sprawiedliwym traktowaniu wszystkich ludzi bez względu na płeć. Chęć panowania męczyzny nad kobietą, zaburzenie pierwotnej harmonii i jedności między nimi, wynika ze skłonności ludzi do grzechu, co z kolei jest konsekwencją grzesznej natury ludzkiej<sup>2</sup>.

Problematyka godności i powołania kobiety znalazła swoje szczególne miejsce w dokumentach Kościoła i nauczaniu papieży. Fundamentalny dokument, jakim jest Katechizm Kościoła Katolickiego z naciskiem podkreśla, że *mężczyzna i kobieta mają taką samą godność, zostali stworzeni „na obraz Boga”*. W swoim „byciu mężczyzną „ i „byciu kobietą” odzwierciedlają oni mądrość i dobroć Stwórcy<sup>3</sup>. (...) „*Doskonałość*” mężczyzny i kobiety odzwierciedla coś z nieskończonej doskonałości Boga: *doskonałości matki oraz doskonałości ojca i małżonka*<sup>4</sup>. Dlatego zarówno kobieta, jak i mężczyzna zasługują na szacunek. Dzięki istniejącym między nimi różnicom fizycznym i psychicznym, wzajemnie dopełniają się i są istotami komplementarnymi. Stąd też – jak nauczał Sobór Watykański II - *ubolewać należy nad tym, że podstawowe prawa osoby nie wszędzie są zagwarantowane. Tak bywa np., gdy kobiecie odmawia się prawa wolnego wyboru małżonka czy stanu albo dostępu do równego z mężczyzną wychowania i wykształcenia*<sup>5</sup>.

Z tych odmiennych cech wynika określona rola kobiety w życiu społecznym i rodzinnym. Podstawowym posłannictwem kobiety, wynikającym z jej natury, jest więc macierzyństwo. Rodzina powinna stanowić główne miejsce jej aktywności, gdyż niesie to ze sobą szczególne, niepodważalne wartości. Dlatego jak zauważył papież Paweł VI w swoim Liście apostolskim *Octogesima adveniens: prawodawstwo (...)* *powinno być tak udoskonalone, by chroniło ową szczególną rolę kobiety, do której z natury jest powołana, a równocześnie przyznawało jej należną wolność osobistą oraz*

---

*wielość narodów w jedności ludzkiej rodziny; czasem jednak równość Twoich dzieci nie była uznawana, a chrześcijanie stawali się winni postaw, które prowadziły do zepchnięcia innych na margines lub poza nawias społeczeństwa, przyzwalałi bowiem na dyskryminację z powodu różnic rasowych albo etnicznych. Przebacz nam i udziel nam łaski uleczenia ran nadal otwartych w Twojej wspólnoty na skutek grzechu, tak abyśmy wszyscy czuli się Twoimi* *dziećmi;* źródło:  
[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/modlitwy/wyznanie\\_win\\_12032000.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/modlitwy/wyznanie_win_12032000.html)

<sup>2</sup> Por. A. Marciniak, *Postrzeganie roli kobiety w największych religiach świata*, wyd. intern.  
[http://www.sciaga.pl/tekst/36174-37-postrzeganie\\_rol\\_i\\_kobiety\\_w\\_najwiekszych\\_religiach](http://www.sciaga.pl/tekst/36174-37-postrzeganie_rol_i_kobiety_w_najwiekszych_religiach)

<sup>3</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego (dalej jako KKK), Rzym 11.10.1992, 369.

<sup>4</sup> Tamże, 370.

<sup>5</sup> Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym "*Gaudium et spes*" Soboru Watykańskiego II (dalej jako KDK), Watykan 07.12.1965, 29.

równe prawa do udziału w życiu kulturalnym, gospodarczym, społecznym i politycznym (OA 13).

Wydaje się, że działania pozarodzinne kobiety pozostają jakby w cieniu jej zasadniczego powołania do bycia żoną i matką. Kobieta jednak pomimo tego winna mieć prawo do wolnego wyboru, stanu życia i realizowania swoich pasji i zainteresowań. Mogą one pracować w niemal wszystkich dziedzinach życia, najlepiej zgodnie ze swymi uzdolnieniami. Mogą pełnić niemal wszystkie funkcje i piastować różnorodne, w tym kierownicze stanowiska. Stąd też za swoją pracę powinny być także należycie i sprawiedliwie nagradzane na równi z mężczyznami. Na tę sprawę zwrócił uwagę Sobór Watykański II w przywołanym już dokumencie, w którym czytamy: *kobiety pracują już we wszystkich prawie dziedzinach; wypada więc, by mogły one w pełni osiągnąć płynące stąd korzyści, stosownie do swych uzdolnień* (KDK 60).

Jednak - jak zauważył papież Jan Paweł II w swoim *Liście do kobiet „A Ciascuna di voi” - sekret szybkiego pokonania drogi dzielącej nas od pełnego poszanowania tożsamości kobiety nie polega jedynie na ujawnieniu, choć jest to konieczne, dyskryminacji i niesprawiedliwości, ale również i nade wszystko na opracowaniu konkretnego i świątłego programu rozwoju, obejmującego wszystkie dziedziny życia kobiet, u którego podstaw leży uświadomienie sobie przez wszystkich na nowo godności kobiety* (Acd 6). Jest to tym bardziej konieczne, gdyż jak podkreślił Jan Paweł II, kobiety w dalszym ciągu napotykają *wiele przeszkód na drodze do autentycznej samorealizacji. Dominująca kultura upowszechnia i narzuca wzorce życiowe sprzeczne z głęboką naturą kobiety. Dochodzi do poważnych wypaczeń, czasem na skutek indywidualnego egoizmu i odrzucenia miłości, a czasem pod wpływem określonej mentalności, która tak mocno akcentuje prawa każdej jednostki, że cierpi na tym szacunek dla praw innych, zwłaszcza bezbronnych nie narodzonych dzieci, które w wielu przypadkach są pozbawione ochrony prawnej*<sup>6</sup>.

Tego typu działania i ideologie tylko pozornie bronią godności kobiety. W rzeczywistości stwarzają nowe formy jej zniewolenia. Współczesna kobieta tylko pozornie odzyskując wolność utraciła jednocześnie swoją tożsamość poddając się pod dyktando mody, która narzuca jej styl bycia, a nawet myślenia.

### **3. Współczesne zagrożenia godności kobiety**

Kościół katolicki dopominając się przestrzegania praw człowieka i stając w obronie kobiet, w swoim nauczaniu zwraca również uwagę na liczne zagrożenia, jakie istnieją we współczesnym społeczeństwie, a które w szczególny sposób godzą w godność kobiety. Wiele z nich – niestety – stwarzają te kobiety, które w opaczny

---

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Przesłanie papieskie do zgromadzenia ogólnego Światowej Unii Katolickich Organizacji Kobietych*, Watykan, 07.03.2001 r.

sposób pojmując swoją wolność zagubiły swoją tożsamość i zapominają o zgodnym z naturą kobiety jej powołaniu.

Szczególnie niebezpieczne w tym względzie są współczesne tendencje oddzielania płciowości od płodności oraz wszelkie próby ubezpłodnienia kobiet (aborcja i antykoncepcja). Tendencje te stają się przyczyną niszczenia tożsamości kobiety, przedmiotowego jej traktowania, jako obiektu zaspokojenia seksualnego, a tym samym deptania jej godności. Odrzucając potencjalne macierzyństwo i dążąc do źle rozumianego zrównania z mężczyznami, współczesna kobieta traci równowagę, nie może odnaleźć swego właściwego „ja” - i nie osiąga pełnej dojrzałości i szczęścia.

### **a. Feminizm i ideologia „gender”**

Niechlubne „zasługi” na tym polu ma feminizm, który w znacznym stopniu sprzeniewierzył się swoim początkowym ideałom mającym na celu walkę o pełne równouprawnienie kobiet we wszystkich dziedzinach aktywności ludzkiej. Obecnie feminizm wysuwając swoje postulaty absolutnej równości, a właściwie zrównania mężczyzny i kobiety jest ruchem logicznie niespójnym i brak mu konsekwencji. Ignoruje on bowiem fakt naturalnej różnicy psychofizycznej, jaka istnieje pomiędzy obu płciami oraz wynikający z niej odmienny zakres ról społecznych podejmowanych przez człowieka<sup>7</sup>.

W wielu krajach działaczki feministyczne stały się propagatorami modnej współcześnie ideologii *gender*<sup>8</sup>. Ideologia *gender* sprawiła, że priorytetem ruchu feministycznego przestała być walka z polityką, która dyskryminowała kobiety, a stało się nim zwalczanie idei, które ukazywały różnice między kobietą i mężczyzną. Ideologia *gender* odrzuca opartą na naturze prawdę, że człowiek ma wrodzoną tożsamość płciową i psychoseksualną: wszystko, co od tysięcy lat jest uznawane, jako dary natury, szczególnie różnice seksualne między mężczyzną i kobietą, dar macierzyństwa, według tej ideologii jest niczym innym jak konstrukcją seksualną, mentalnym więzieniem zorganizowanym przez społeczeństwo, z założenia konserwatywne, które potrzebuje sztucznych norm, żeby się umocnić. W ten sposób ideologia ta jest szczególnie niebezpieczna nie tylko dla kobiet, ale także dla rodziny i całego społeczeństwa, gdyż opowiada się ona za nową definicją małżeństwa, która obejmowałaby również pary tej samej płci<sup>9</sup>.

Na zagrożenia godności kobiety płynące z ideologii skrajnego feminizmu zwrócił uwagę papież Jan Paweł II w Liście do Biskupów Stanów Zjednoczonych.

---

<sup>7</sup> Por. J.J. Pawłowicz, *Zagubiona godność kobiety*, Żytomierz 2007, s. 77.

<sup>8</sup> Do lat 50. XX w. słowo *gender* było terminem czysto gramatycznym i wskazywał, czy wyraz jest rodzaju męskiego, żeńskiego, czy nijakiego. Dr. John Money z Hopkins University w Baltimore (USA) zaczął go używać w nowym kontekście znaczeniowym, wprowadzając termin *gender identity*, by określić, czy dana osoba czuje się mężczyzną, czy kobietą. Money uważał, że tożsamość płciowa *gender identity* zależy od tego, jak dziecko było wychowywane, i czasami różni się od płci biologicznej.

<sup>9</sup> Por. D. O’Leary, „Gender” – nowa, niebezpieczna ideologia, „Niedziela” 49/2005, s. 12.

Pisał w nim: *uwazam, że należy umacniać i poszerzać prawa kobiet i uznanie ich godności. (...). Jednakże skrajny feminizm, który walczy o prawa kobiet atakując i negując podstawowe, jasno określone i trwałe zasady nauki moralnej, nie jest wyrazicielem ani promotorem pełnej rzeczywistości i autentycznej godności kobiety. Kobieta ma bowiem nie tylko doczesną godność, ale i wieczne przeznaczenie, zgodne z Bożym planem zbawienia. (...) Równość mężczyzn i kobiet (...) zawsze musi być uznawana. Jednakże ta równość nie może zacierać ani ignorować faktu, że mężczyźni i kobiety różnią się od siebie, żadna ze stron nie jest lepsza od drugiej, ale też nie są one tożsame. Ich komplementarność stanowi dobro cenne dla Kościoła i dla społeczeństwa*<sup>10</sup>.

Zrównanie kobiet i mężczyzn w rzeczywistości jest dla kobiety tak naprawdę równaniem w dół. Kobieta nie może niczego zyskać, upodabiając się do mężczyzny, może tylko stracić i to nie tylko siebie, ale może także zniszczyć innych. Feministki, żądające prawa do zabijania własnych dzieci, jawią się, jako istoty pozbawione tego, co w kobiecie najcenniejsze – piękna, czułości i delikatności. Ten obraz jest przerażający, ale na szczęście nie jest prawdziwy, takie feministki reprezentują tylko siebie, a nie całą społeczność kobiecą.

### **b. Odrzucone macierzyństwo**

Macierzyństwo jest wpisane głęboko w strukturę psychofizyczną kobiety. Niezależnie czy tego chce czy nie każda kobieta od wczesnej młodości do tzw. menopauzy przeciętnie raz na miesiąc jest w możliwości stać się matką. Cała fizjologia i psychika jej organizmu służy dziecku. Macierzyństwo jest jej powołaniem, a zarazem rzeczywistością - i nie ma sposobu, aby tę rzeczywistość zmienić. Przetrawanie ludzkości i jej istnienie zależy od kobiet-matek. Ale rozpowszechniona niemal na całym świecie i usankcjonowana prawem zbrodnia zabijania dzieci nienarodzonych (aborcja) wskazuje na to, że kobiety jakże często odrzucają wielki dar macierzyństwa.

Bardzo trudno do końca zrozumieć, dlaczego tak jest. Możemy szeroko opisywać złożone przyczyny takiej decyzji i skomplikowane skutki aborcji dla kobiety, dla ojca dziecka i dla społeczeństwa, ale trudno pojąć, dlaczego ludzie obdarzeni rozumem nie potrafią wziąć pełnej odpowiedzialności za los dziecka, a rozwiązują trudne problemy jedynie aktem najwyższej agresji, zbrodnią wobec najbardziej bezbronnego dziecka<sup>11</sup>. Rzeczywistość aborcji jest najcięższym oskarżeniem wobec kobiet, bo kobieta ma obowiązek bronić dziecka, a nie je unicestwiać! Kobieta została przez Boga tak ukształtowana, że w piękny, precyzyjnie i przemyślany sposób dziecko tylko w niej może się rozwijać i osiągnąć zdolność życia poza nią. Ona daje to bezpieczne miejsce samą sobą.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *List do Biskupów Stanów Zjednoczonych na temat życia zakonnego*, Watykan, 22.02.1989.

<sup>11</sup> W. Półtawska, *Rola kobiety - strażniczki życia*, wyd. intern. <http://embrion.pl/npr/rolakobiet.htm>

Dlatego Kościół naucza, że *bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel lub środek, jest "praktyką... haniebną"* (KDK 27), poważnie sprzeciwiającą się prawu moralnemu i godności człowieka. Nauka Kościoła o grzeszności przerywania ciąży w ciągu wieków nie uległa zmianie, co bardzo wyraźnie potwierdza Katechizm: *Kościół od początku twierdził, że jest złem moralnym każde spowodowane przerwanie ciąży. Nauczanie na ten temat nie uległo zmianie i pozostaje niezmiennie. Bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel lub środek, jest głęboko sprzeczne z prawem moralnym*(KKK 2271).

W obliczu wspomnianych zagrożeń Jan Paweł II w sposób stanowczy wyraził sprzeciw Kościoła wobec różnorodnych form agresji wymierzonych przeciw godności człowieka, pośród których, *trzeba stanowczo napiętnować szeroko rozpowszechnione naruszanie godności kobiety, przejawiające się w wykorzystywaniu jej osoby i jej ciała. Należy przeciwstawiać się zdecydowanie wszelkim praktykom obrażającym kobietę w jej wolności i kobiecości*<sup>12</sup>.

Jan Paweł II wskazując na miejsce, rolę i godność kobiety nie waha się mówić o *sacrum* ciała kobiety - o świętości tajemniczego, życiodajnego łona. Kobieta, która nie odnajduje swej prawdziwej tożsamości, uwiedziona przez wspomniane wyżej ideologie realizuje program, będący właściwie karykaturą kobiecości. Programy telewizyjne pokazują różnego rodzaju „obrończynie praw kobiet”, które uzurpują sobie prawo do przemawiania w imieniu wszystkich kobiet. Pełne agresji, rzekomo uciśnione, chcą zrównania z mężczyznami i żądają praw do „wolności”, wśród których na pierwszym miejscu stawiają prawo do aborcji na żądanie<sup>13</sup>. Czy jednak takie prawo uczyni kobietę wolną? Niemiecka pisarka i dziennikarka Karin Struck, która sama przeżyła piekło aborcji, w swojej książce pt. *Widzę moje dziecko we śnie* napisała: *Aborcja jest wyrazem pogardy dla kobiety, a nie jej wyzwoleniem. Dopuszczając do aborcji, pozbawiłam samą siebie wartości*<sup>14</sup>.

Kobiecie Kościół katolicki poświęcił szereg dokumentów, wśród których na pierwszy plan wysuwają się te, których autorem był papież Jan Paweł II: Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju: *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*, List na Wielki Czwartek – *Kapłan i kobieta*, Encykliki – *Mulieris dignitatem i Redemptoris Mater*, cytowany już List do kobiet *A Ciascuna di voi*, w którym Jan Paweł II głosił wielką prawdę o godności kobiety – matki i do tej kobiety matki napisał: *Dziękujemy Ci, kobieto, za to, że jesteś kobietą! Zdolnością postrzegania cechującą twą kobiecość wzbogacasz właściwe zrozumienie świata i dajesz wkład w pełną prawdę o związkach między ludźmi* (Acd 2).

Nie sposób w krótkim artykule przywołać wszystkich dokumentów Kościoła rzymskokatolickiego, w których zwraca On uwagę na geniusz kobiety, bierze ją w

<sup>12</sup> Jan Paweł II, Katecheza „W trosce o godność kobiety”, Watykan 24.11.1999 r., 2.

<sup>13</sup> Por. W. Półtawska, *Rola kobiety - strażniczki życia*, art. cyt.

<sup>14</sup> K. Struck, *Widzę moje dziecko we śnie*, Kraków 2006, s. 172

obronę i wskazuje jej miejsce, rolę i zagrożenia, jakie stwarza współczesna cywilizacja. Z całą pewnością lista tych ostatnich (zagrożeń) też jest dłuższa. Z konieczności skupiłem się na tych najbardziej istotnych, które pod pretekstem fałszywie rozumianej wolności dążą do zrównania kobiety z mężczyzną, a tym samym zafałszowania powołania kobiety do bycia żoną-matką. W ten sposób dokonuje się społecznej sterylizacji kobiety, która stoi w jawnej sprzeczności z jej godnością.

Kościół żądając prawnego równouprawnienia kobiet i zniesienia wszelkiej ich dyskryminacji z naciskiem podkreśla, że jego stanowienie powinno odbywać się z *zachowaniem należytej im godności osobistej. Nie mówimy tu o jakiejś fałszywej równości, która przekreślałaby różnice ustanowione przez samego Stwórcę i sprzeciwiałaby się wypełnianiu szczególnej, ważnej roli kobiety w intymnym współżyciu domowym i w społecznościach pośrednich* (OA 13).